



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

Warszawa, 28 marca 2011 roku

ZEW/500/13-1/2011/MT

Pani
Magdalena Kochan
Przewodnicząca Podkomisji
Nadzwyczajnej
do rozpatrzenia poselskiego
projektu ustawy
o rodzinnej opiece zastępczej
oraz rządowego projektu
ustawy o wspieraniu rodziny
i systemie pieczy zastępczej
Sejmu RP

Pan
Sławomir Piechota
Przewodniczący Komisji
Polityki Społecznej i Rodziny
Sejmu RP

Pan
Bronisław Dutka
Przewodniczący Komisji
Samorządu Terytorialnego
Sejmu RP

z dużym zainteresowaniem i nadzieją uczestniczę w pracach sejmowych nad rządowym projektem długo oczekiwanej i bardzo ważnej dla naszego społeczeństwa ustawy *o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (druk nr 3378). Niestety, moje ogromne wątpliwości budzi proponowany zapis art. 193 ww. projektu ustawy, który nowelizuje ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.) wprowadzając art. 579³ w brzmieniu: „*W przypadku, gdy sąd na podstawie przepisów o postępowaniu w sprawach nieletnich postanowi o umieszczeniu dziecka objętego instytucjonalną pieczą zastępczą w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub zakładzie poprawczym, postanowienie o umieszczeniu dziecka w instytucjonalnej pieczy zastępczej traci moc.*”

Powyższy przepis zakłada automatyczną utratę mocy postanowienia sądu o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej, co w praktyce spowoduje

skreślenie wychowanka z listy podopiecznych placówki. Takie rozwiązanie budzi mój sprzeciw, gdyż narusza prawo dziecka do wychowania w rodzinie. Należy zauważyć, że dom dziecka taką właśnie rolę pełni dla wychowanków pozbawionych opieki rodziców biologicznych. Proponowane uregulowanie prawne z pewnością będzie powodowało pewne oszczędności finansowe. Uważam jednak, że interesu ekonomicznego nie można przedkładać ponad dobro dziecka.

Pobyt w placówkach resocjalizacyjnych z założenia ma charakter przejściowy. Trafiające tam dziecko musi mieć pewność, że w momencie, gdy poprawi swoje zachowanie czy ukończy proces resocjalizacji będzie mogło wrócić do swojego stałego środowiska rodzinnego, jakim jest w tym przypadku placówka opiekuńczo-wychowawcza. Skreślenie wychowanka placówki z listy jej podopiecznych powinno następować tylko i wyłącznie w przypadku stwierdzenia, że ustały przyczyny umieszczenia dziecka w pieczy instytucjonalnej.

Należy podkreślić fakt, iż placówki resocjalizacyjne zapewniają nieletnim opiekę całodobową, co jednak nie jest tożsame z opieką całkowitą, jaką sprawują placówki opiekuńczo-wychowawcze podległe resortowi polityki społecznej. W związku z tym skreślenie wychowanka placówki z listy jej podopiecznych powoduje brak możliwości zabezpieczenia materialnego dziecka, gdyż placówki resocjalizacyjne nie otrzymują środków finansowych z budżetu państwa na zakup artykułów niezbędnych do życia, takich jak odzież, środki czystości czy podręczniki szkolne (za utrzymanie wychowanka placówki opiekuńczo-wychowawczej, zgodnie z ustawą z dnia 14 marca 2004 r. o pomocy społecznej - Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm., płaci powiat, z którego dziecko pochodzi).

Ponadto, w skrajnych przypadkach, skreślenie dziecka z listy wychowanków w wyniku wydania przez sąd postanowienia o umieszczeniu go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym bądź zakładzie poprawczym, może doprowadzić do „wypadnięcia dziecka z systemu opieki” w sytuacji, gdy dziecko to przestanie być wychowankiem placówki resocjalizacyjnej, np. na mocy § 12 pkt 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lipca 2004 r. w *sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz młodzieżowym ośrodku socjoterapii* (Dz. U. Nr 178, poz. 1833 z późn. zm.). Stanie się ono bezdomne, bo nie będzie ani wychowankiem placówki opiekuńczo-wychowawczej, ani młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Z doświadczenia wiem, że już teraz zdarzają się takie przypadki. Proponowane rozwiązanie sprawi, iż dzieci będą znacznie częściej traciły

stałe środowisko wychowawcze, w przypadku gdy rodzice są pozbawieni władzy rodzicielskiej.

Rozumiem wątpliwości dyrektorów placówek opiekuńczo-wychowawczych dotyczące przepustek wydawanych przez ośrodki resocjalizacyjne jeszcze nie w pełni zresocjalizowanym wychowankom, którzy na weekendy, święta i wakacje wracają do macierzystych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Wiem, że dyrektorzy obawiają się negatywnego wpływu na mieszkające tam dzieci bądź wręcz zagrożenia ich bezpieczeństwa. Aby rozwiązać ten problem proponuję wprowadzenie szczegółowych uregulowań prawnych dotyczących zasad współpracy obu placówek w tym zakresie. Uważam, że pracownicy domu dziecka powinni pozostawać w stałych kontaktach (tak jak czynią to rodzice) ze specjalistami ośrodka resocjalizacyjnego i samym wychowankiem. Wszystkie decyzje dotyczące tego dziecka powinny być podejmowane wspólnie przez pracowników obu placówek (także dotyczące przepustek). Pozwoli to na uniknięcie zagrożenia, na które teraz wskazują dyrektorzy placówek, a jednocześnie nie pozbawi domu i stałego środowiska rodzinnego dziecka sprawiającego i bez tego duże problemy wychowawcze.

Reasumując, należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy samo ukończenie procesu resocjalizacji w młodzieżowym ośrodku wychowawczym czy zakładzie poprawczym oznacza, iż ustała przyczyna umieszczenia dziecka w pieczy instytucjonalnej? Powyżej przywołany przepis właśnie taką zasadę zakłada. Moim zdaniem jest ona wysoce niebezpieczna i narusza jedno z podstawowych praw dziecka, tj. prawo do wychowania w rodzinie.

Mając na uwadze, że każda zmiana w życiu dziecka powinna być przeprowadzona z pełnym uwzględnieniem konsekwencji, jakie ze sobą niesie, na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), proszę o uwzględnienie mojego stanowiska podczas prac połączonych Komisji.

Z wyrazami szacunku
Marek Piskorski